

# Świąteczko w tunelu



Ponad dwa lata temu dowiedzieliśmy się że PKP rozpoczyna remont linii kolejowej nr 447 na odcinku Warszawa Włochy – Grodzisk Mazowiecki. Zarządca zaplanował praktycznie od podstaw budowę torowisk, trakcji, urządzeń sterowania ruchem a nawet nową stację w Parzniewie. Istniejące perony miały zostać wyremontowane z zachowaniem zabytkowego charakteru, ale ich funkcjonalność miała zostać przystosowana do wymogów XXI wieku.

Szczegóły tych przygotowań poznaliśmy w 2017 roku podczas kwietniowego spotkania z przedstawicielami PKP i ZTM zorganizowanego w ramach prac komisji Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Podczas tej dyskusji przedstawiciele PKP rysowali wspaniałą przyszłość tej linii, wspominając o pustych (!) pociągach, które przyjeżdżają punktualnie pod wygodne nowoczesne perony. Szybko okazało się jednak, że bez zakupu nowego taboru nie odczujemy większych zmian w jakości świadczonych przez przewoźników usług. Niestety, takowego do dziś nie zaplanowano. Nikomu nie przyszło do głó-

wy zapytać ani też poinformować mieszkańców, jak długo nieczynny będzie tunel, który jest głównym kanałem komunikacyjnym pomiędzy Starymi i Nowymi Włochami. Pomimo zgłaszanych obaw, nie uwzględniono żadnych postulatów dotyczących poprawy kursowania autobusów oraz wprowadzenia linii zastępczych.

Armagedon rozpoczął się w maju zamknięciem jezdnii ul. Świerszcza w kierunku krańca Nowych Włoch. Komunikacja miejska została skierowana na objazdy poprowadzone ul. Cienistą, Obrońców Pokoju i Łuki Wielkie. Każdy, kto rano tego dnia przebywał w okolicach Parku Komбатantów i Stawów Koziorożca, mógł poczuć przedsmak zafundowanych nam atrakcji. Na Obrońców Pokoju zgromadził się sznur autobusów, które nie mogły skręcić w Łuki Wielkie ze względu na zaparkowane tam samochody. Nikt nie pomyślał o tym, żeby wcześniej ustawić odpowiednie znaki i „oczyścić” przynajmniej jedną stronę ulicy z zaparkowanych pojazdów. Od tego momentu mogliśmy obserwować, jak stary tunel jest rozbierany i w jego miejsce powstaje nowy.

Po roku, kiedy wszyscy spodziewali się zakończenia horroru komunikacyjnego wywołanego brakiem pociągów zatrzymujących się na stacji Warszawa Włochy, okazało się, że wykonawca ma opóźnienia związane z dostarczeniem właściwych rozjazdów do głowicy kolejowej. Pokrętnie tłumaczył, że przyczyną opóźnień na naszej stacji jest zabytkowy rozkład jazdy odkryty przy schodach po stronie Starych Włoch. W tym czasie z okolic dworca i ul. Tynkarskiej zniknęła większość drzew. Ich los podzielił też, niestety, wiekowy dąb, który oceniał peron 1 w upalne dni. Podczas wycinki jedna z topoli przewróciła się na plac zabaw dla dzieci znajdujący się na sąsiedniej posesji. Całe szczęście zdarzenie miało miejsce w godzinach, w których nikt tam nie przebywał.

Pod koniec września zeszłego roku operatorzy SKM i Kolei Mazowieckich przywrócili ruch pociągów na odcinku Grodzisk Mazowiecki – Warszawa Włochy, tym samym zostały oddane do użytku perony naszej stacji. Jedyne tymczasowe dostępy do nich zrealizowano w poziomie torowiska od strony zachodniej. Niestety, dojdzie w to miejsce dla mieszkańca północ-

nej części naszej dzielnicy wiązało się z nadłożeniem drogi o 15 minut. Dodatkowo jedyne dojdzie prowadziło przez jezioro błota, w którym można było utknąć po kostki. Te niedogodności spowodowane były faktem, że mimo uruchomienia peronów nie otworzono prowadzącego do nich tunelu.

„no tak... perony działają (oby nikt się nie potłukł, bo istne lodowisko), ale dojdzie do nich już nie bardzo... Widocznie w umowach nie ma nic o dojdzie do peronów i dlatego tak sobie w kulki grają(...) Umowy z PKP były podpisane jeszcze za PRL, pewnie jednak nadal obowiązują, no i mamy sytuację, jaką mamy-rodem z PRL-u!!!” – napisała Marzena\*

Od tego momentu irytacja pasażerów narastała. Nadal jedyna droga, łącząca przedzielone torami części dzielnicy, prowadziła przez przejście pomiędzy ulicami Globusową i Chrobrego. Jednocześnie po stronie wschodniej tego łącznika prowadzone były prace, w wyniku których został zamknięty fragment chodnika. Taki stan rzeczy zmuszał do omijania okolic przepompowni odpowiedzialnej za odprowadzanie

# Cóż tam, panie, w polityce?

Interesujemy się działalnością rady dzielnicy głównie przy okazji wyborów. Dyskutujemy, wybieramy, głosujemy... Później często nie zastanawiamy się nawet, co dzieje się we włochowskim ratuszu, aż do następnych wyborów. Chcielibyśmy przybliżyć Państwu działalność Rady Dzielnicy Włochy, zachęcić do obserwowania jej, a może nawet wybrania się na posiedzenie rady lub komisji.

Na stronie [www.bip.warszawa.pl](http://www.bip.warszawa.pl) znajdują Państwo zakładkę Urzędy Dzielnic, i dalej – Rada Dzielnicy oraz Sesje. Przejrzysz tabelę poinformującą nas o tym, kiedy odbyła się sesja, jaki był jej przebieg (protokół); załączone są też m.in. listy obecności czy imienne wyniki głosowań. Wreszcie – nagranie na żywo z obrad. Zapowiadana jest także najbliższa sesja, co nasz włochowski urząd ogłasza rów-

nież na swoim profilu [www.facebook.com/warszawawlochy](http://www.facebook.com/warszawawlochy).

W obecnej kadencji odbyło się dotąd sześć sesji rady dzielnicy (23.11.2018, 11.12.2018, 18.01.2019, 31.01.2019, 14.02.2019). Pierwsze sesje to zwykle wybory członków komisji i wiele spraw organizujących działanie rady.

Na dzień dzisiejszy protokół z obrad z 18 stycznia nie został jeszcze zatwierdzony, a tym samym opublikowany. Ale wiemy już (z pozostałych dokumentów dostępnych na stronie), że pozytywnie zaopiniowano załącznik dzielnicowy do projektu Uchwały Rady Miasta Stołecznego Warszawy w sprawie budżetu na rok 2019 oraz zaproponowano dwie poprawki. Podjęto uchwałę zmieniającą Uchwałę dotyczącą Rady Seniorów Dzielnicy Włochy oraz uchwałę tworzącą Radę Seniorów naszej

dzielnicy. Nie były to oczywiście jedyne punkty porządku obrad.

31 stycznia głosowano w sprawach:

- Przyjęcia stanowiska w sprawie remontu stacji PKP Warszawa Włochy
- Przyjęcia stanowiska w sprawie monitorowania jakości powietrza w Dzielnicy
- Przyjęcia stanowiska w sprawie meczu derbowego Włoch

Jak Państwo widzą, rada zajmuje się różnymi sprawami, dotyczącymi nas wszystkich tu i teraz. Pamiętajmy, że zarówno na obrady rady, jak i komisji, można przyjść, a nawet zabrać głos. Oczywiście, po uprzednim ustaleniu tego z przewodniczącymi danej komisji czy rady. Jest to prawo dostępu do informacji o działalności organów władzy publicznej, zagwarantowane nam w Konstytucji.

Istnieją uzasadnione przypadki, gdy informacje te nie są udostępniane (np. tajemnica państwowa lub służbowa), jednak są to wyjątki.

Uważam, że warto śledzić działalność rady. Zgłaszać nasze problemy i podpowiadać rozwiązania – radni są mieszkańcami Włoch, ale nikt nie wie wszystkiego o każdym osiedlu, każdej ulicy. Może wskażemy na jakąś kwestię, może podpowiemy sami jej rozwiązanie? Ja sama mam takie doświadczenia jeszcze z poprzedniej kadencji – współpraca i dialog zawsze są krokiem do przodu, nawet jeśli małym. Bywają kwestie trudne, problemy czasem się piętrzą. Ale jeśli będziemy próbować od razu się do nich wspólnie odnieść, mamy większą szansę je rozwiązać. Radni i Mieszkańcy to nie „oni i my”. Bądźmy jedną drużyną.

Marta Pająk

# Świąteczko w tunelu

Dokończenie ze str. 1

deszczówki z tunelu. Utrudnienia piętrzyły się, mimo że deklarowany na początku przez PKP termin zakończenia prac, już minął. Mieszkańcy zaczęli dawać upust swojej frustracji na forach internetowych.

„Obecnie pasażerowie ryzykują i przechodzą przez tory od strony Świerszcza. A przy tunelu nic się nie dzieje, nie ma zadania jeszcze, więc to wszystko funkcjonuje tragicznie. Czy trzeba tragedii, żeby odpowiedzialni za organizację remontu i wykonanie prac pomyśleli?” – zauważa Paulina\*

Jak napisała, dodatkowym niebezpieczeństwem jest przechodzenie przez tory w niedozwolonych miejscach. Pomimo takiej sytuacji tunel pozostawał niedopuszczony do użytku. Mieszkańcy jednak, nie chcąc czekać na oficjalne otwarcie, sforsowali zabezpieczenia. Okazało się, że tunel jest na tyle wykończony, że można było dostać się na drugą stronę i na perony. Prowizoryczny dostęp do tunelu wykorzystali wandalę. Zdewastowali ściany, na których niedawno ułożono kafelki podkreślające historyczny charakter przejścia. Pojawiało się również coraz więcej śmieci, a pozostałości po budowie rozwleczone zostały po całej długości przejścia. Informacje o zaistniałej sytuacji dotarły do wykonawcy który ponownie zabezpieczył dostęp do inwestycji.

„Cześć wszystkim! Czy wiadomo coś na temat PKP Włochy? Ekipy od dawna nie widać, a przejście podziemne wygląda coraz bardziej jak melina.” – pyta Natalia\*

Nowy zarząd dzielnicy i radni interweniowali w spółce odpowiedzialnej za infrastrukturę kolejową, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe. Niestety, jedyne co dzięki temu uzyskali, to deklaracje zarządcy, że wszystkie prace zakończą się w połowie 2019 roku. Termin ten był wielokrotnie przesuwany. Tuż po przywróceniu ruchu pociągów PKP PLK informowały, że w listopadzie 2018 roku inwestycja zostanie prze-

kazana do odbioru. Szybko jednak się z tej deklaracji wycofano i mowa już była o I kwartale bieżącego roku. W oficjalnych pismach i ten termin został przesunięty, więc i ostatni komunikat trzeba traktować z przymrużeniem oka.

W efekcie dotychczasowych prac odświeżono rampy peronów i zabytkową wiatę, wybudowano nową infrastrukturę torową i trakcyjną oraz nowy tunel. Niestety wiatę szpecą plastikowe rurki elektro-instalacyjne, a tunel stracił jeden bieg schodów kosztem windy pod peronem 2. Nie wiemy czy i w którym miejscu zostaną odtworzone wejścia na peron 1. Te działające w tej chwili są tymczasowe.

Zarząd naszej dzielnicy planuje remont ul. Tynkarskiej. W miejscu wycinki od strony tej ulicy powstał duży plac na którym z powodzeniem może funkcjonować parking typu P+R. PKP powinno pomyśleć o koordynacji projektów i zagospodarować wspomniany teren w tym celu.

Jedyne, co na tę chwilę działa prawidłowo, to tytułowe światełko w tunelu. Mimo że przejście nie jest oddane do użytku, świeci dzień i noc. Mieszkańcy ponownie sforsowali bariery tunelu i korzystają z przejścia pomimo wszelkich niedogodności i niebezpieczeństw. Czekamy na uporządkowanie terenu przylegającego do inwestycji, montaż tablic informacyjnych, budowę wiaty na peronie 1 i regulację nagłośnienia peronów tak, aby pracowało wtedy, gdy nadjeżdża pociąg, a nie w środku nocy, gdy po sąsiedzku wszyscy śpią.

W obliczu niemocy władz dzielnicy możemy jedynie pokornie czekać aż całość inwestycji dobiegnie do szczęśliwego końca. Nie wiemy, kiedy to będzie, ponieważ PKP kolejny raz udowadniają, że są państwem w państwie i komfort pasażerów oraz użytkowników infrastruktury, za którą odpowiadają, niewiele ich interesuje.

Marcin Lipiec

\*Wypowiedzi członków grupy Otwarte Włochy na portalu Facebook



# Budżet Partycypacyjny na rok 2018

Kontynuując temat poruszony w numerze styczeniowym, przedstawiamy dziś projekty zrealizowane w roku 2018 na terenie Okęcia. Ostatnia część, także z okęckimi realizacjami, za miesiąc.

Marta Pająk

## Sportowe Włochy – rodzinny piknik przy ul. Astronautów

Dwieście dziesięć głosów poparcia pozwoliło na zrealizowanie tego projektu. 28 września 2018 roku odbył się piknik rodzinny na boisku szkoły przy ul. Astronautów.

Celem pikniku była integracja mieszkańców i międzypokoleniowe spotkanie. Podczas pikniku uczestnicy wzięli udział w ramach różnorodnych zadań sportowych rozgrywanych drużynowo. W opisie projektu podano przykładowe zadania: mecz piłki nożnej, turniej kometki, zręcznościowo-zabawowe konkurencje typu: bilard na chodniku, łowienie skarabów, przeplotnie (zaplatanie sznurków na czas), i przelewki (przelewanie wody przez długi wąż gumowy), balansowanie piłkami na kocu i inne.

Osoby prowadzące warsztaty to doświadczeni wolontariusze: nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej i WF.

Dodatkowymi atrakcjami były warsztaty plastyczne, malowanie twarzy, kącik sensoryczny, kącik porad zdrowego trybu życia, pokazy reanimacji w wykonaniu PCK.

Projekt zrealizowany został przez Wydział Oświaty, Sportu i Wychowania dla Dzielnicy Włochy.

Koszt: 13 985 zł. Za tę kwotę zakupiono wiele różnych przyborów sportowych (piłki, kosze, maty, rakiety, narty animacyjne, dysk, bramki); materiały plastyczne, dekoracyjne; gry; produkty spożywcze (lemoniada, wate cukrową, owoce, warzywa, kiełbaski, chleb, lody) oraz artykuły jednorazowe (talerze, kubki, sztućce).

Zabawa była świetna, a pogoda dopisała.

## Stoły do ping-ponga i drążki do ćwiczeń przy ul. Astronautów

Na ogólnodostępnym terenie szkoły (w dni powszednie latem i jesienią do godz. 20.00, a wiosną i latem do godz. 21.00; w weekendy w wybranych godzinach) postawione zostały stoły do ping-ponga oraz drążki gimnastyczne.

Autor uzasadnił swoją propozycję argumentując, że „W naszym obszarze części dzielnicy brakuje miejsc integrujących mieszkańców w sposób aktywny. Teren szkoły jest chętnie wykorzystywany przez lokalną społeczność – doposażenie go posłuży wszystkim chętnym do ćwiczeń na świeżym powietrzu. Jednocześnie stoły do ping-ponga i drążki będą wyko-

rzystywana podczas lekcji WF, a po lekcjach będzie to miejsce wspólnej gry i zabawy dla dzieci spełniając rolę podwórka.

Zapraszamy więc do aktywnego spędzania czasu. Pamiętajmy, że warunkiem korzystania ze stołów do ping-ponga i drążków gimnastycznych jest przestrzeganie zasad bezpieczeństwa użytkowania.

Koszt projektu to 24 800 zł, zrealizował go Zespół Inwestycji dla Dzielnicy Włochy, zdobył 231 głosów. W kolejnych latach 500 zł rocznie wystarczy na utrzymanie sprzętu w dobrym stanie.

## Trampoliny i huśtawka na ogródkach działkowych przy ul. Astronautów obok SP 227

Teren Rodzinnego Ogrodu Działkowego przy ul. Astronautów 17A (od strony ul. Astronautów otwarty dla wszystkich codziennie od rana do zmroku) jest teraz wyposażony w trampoliny do skakania oraz huśtawkę typu bocianie gniazdo.

Trampoliny są składane na okres zimowy.

Projekt jest odpowiedzią na zapotrzebowanie na miejsca, gdzie można się spotkać, pobawić i poćwiczyć. W 2016 roku była jedna trampolina na działkach i bardzo dużo dzieci (i trochę dorosłych) na niej skakało. Trampoliny są coraz bardziej popularne przy domach jedno-

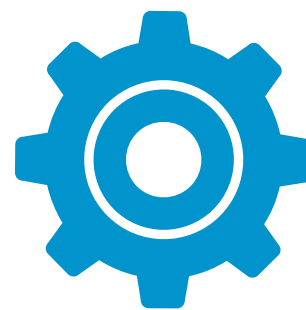
rodzinnych, ale dzieci mieszkające w blokach są pozbawione dostępu do nich.

Trampoliny i huśtawki posłużą wszystkim chętnym do aktywnej rekreacji. Na trampolinach mogą ćwiczyć osoby w każdym wieku. Huśtawka typu „bocianie gniazdo” jest dla dzieci i młodzieży: dzięki swej konstrukcji spełnia też rolę integracyjną, bo może z niej korzystać kilkoro dzieci naraz.

Koszt projektu to 11 900 zł, w kolejnych latach koszt konserwacji to 500 zł. Pomysł poparło 225 osób, zrealizował Wydział Ochrony Środowiska.



Zrealizowano w ramach budżetu partycypacyjnego



## Uratuj życie – zakup fantomów do nauki pierwszej pomocy



Fot.: Urząd Dzielnicy Włochy

Wydział Oświaty, Sportu i Wychowania zajął się realizacją projektu, dzięki któremu można nauczyć się czy poćwiczyć umiejętność udzielania pierwszej pomocy. Jak ważna jest to umiejętność nie trzeba nikogo przekonywać.

Fantomy (niemowlę, dziecko i dorosły) dostępne są na co dzień w Szkole Podstawowej 227 przy ul. Astronautów 17. W czasie pozalekcyjnym są dostępne dla zainteresowanych po rezerwacji u opiekuna fantomów w trakcie

trwania roku szkolnego. Zainteresowane organizacje i instytucje mogą je także wypożyczać.

Fantomy będą udostępniane lokalnej społeczności podczas imprez otwartych szkoły (np. pikniku).

Fantomy pozwolą nam nauczyć się udzielania pomocy przedmedycznej osobom w różnym wieku, a więc o różnej anatomii.

Koszt projektu to 2 855 zł, nie generuje kosztów utrzymania. Uzyskał 245 głosów.

## Akademia talentów – twórcze spotkania w SP227 i Przedszkolu 175

Kim chcą być dzieci? Aktorami, badaczami, paleontologami, malarzami, piosenkarzami, przyrodnikami, bibliotekarzami? Na pewno mają mnóstwo pomysłów. Aby pomóc im odkryć w sobie wiele talentów, w ramach tego projektu zakupiono przybory oraz zorganizowano różnorodne aktywności. Ale pasję mają nie tylko dzieci – w cyklu 30 zajęć były także takie dla dorosłych.

Spotkania odbywały się w szkole oraz przedszkolu. Miały na celu odkrywanie nowych pasji i twórcze poznawania świata. Rozwijano kompetencje językowe (zajęcia polonistyczne i anglistyczne), zdolności motoryczne (gry i zabawy ruchowe, działania plastyczne, warsztaty sensoryczne), poznawano ciekawostki o świecie i przyrodzie (eksperymenty i doświadczenia), a także bawiono się

w tworzenie muzyki. Prowadzącymi zajęcia artystyczne byli wolontariusze – nauczyciele.

Zakupiono mnóstwo pomocy edukacyjnych, w tym:

- mapy Polski, świata
- sprzęt do zabaw sportowych typu piłki jerzyki, piankowe, z rogami, materiały do ćwiczeń równowagi, sprawnościowe,
- gry edukacyjne, quizy, puzzle, memory, photo cards vocabulary, domino – po angielsku
- gry edukacyjne rozwijające umiejętności wypowiedzi i pisania: kości opowieści, tabu, kalambusy, głuchy telefon,
- książki i gry logiczne, zagadki, materiały manualne i kreatywne.

Koszt projektu to 15 860 zł, zrealizował go Wydział Oświaty, Sportu i Wychowania. Projekt został wybrany 211 głosami.

## Zakup nowości do bibliotek

Placówki Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy: Wypożyczalnia nr 28 – budynek wielofunkcyjny ul. 1. Sierpnia 36a; Wypożyczalnia nr 71 – pawilon handlowy ul. Astronautów 1/róg Zwirki i Wigury poszerzył swoją ofertę o książki, filmy na DVD oraz książki mówione.

W uzasadnieniu czytamy: „Biblioteki są miejscem, które zaspokajają potrzeby czytelnicze i edukacyjne różnych grup wiekowych. Dostęp do bibliotek jest bezpłatny. Wysokie ceny książek oraz zbiorów specjalnych powodują, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na ich zakup. Co roku wydawanych jest coraz więcej książek (także tych w wersji audio), dlatego dofinansowanie zakupu nowości jest niezbędne. Biblioteka Narodowa w swych badaniach alarmuje, że Pola-

cy nie czytają. Zapewnijmy wystarczające fundusze na zakup nowości do naszych bibliotek, a zyskamy nowych czytelników i zaspokoimy potrzeby kulturalne i edukacyjne mieszkańców.”

Projekt kosztował 22 200 zł, zrealizowany został przez Bibliotekę, oddaliście Państwo na niego 272 głosy.

W ramach tego projektu zakupiono 868 jednostek nowości wydawniczych, w tym 645 książek oraz 166 audiobooków i 57 filmów na DVD, które zostały rozdysponowane w następujący sposób:

- Wypożyczalnia nr 28 – 326 książek, 139 audiobooków i 57 filmów na DVD.
  - Wypożyczalnia nr 71 – 319 książek oraz 27 audiobooków (w języku angielskim).
- Zapraszamy do biblioteki nie tylko tych, którzy głosowali!

## Bum Bum Rurki

Projekt, który uzyskał 76 głosów, obejmował 4 godzinne warsztaty z muzykiem oraz zakup instrumentów dla szkolnej świetlicy oraz Sali muzycznej.

Bum bum rurki to kolorowe, lekkie tuby, które wydają dźwięki, gdy uderzamy nimi o inne rurki lub dowolną powierzchnię. Zakupiono tu także dzwonki – 13- i 8-tonowe. Instrumenty można także było wypożyczyć.

Cel projektu? „Zainteresowanie i zainspirowanie artystycznymi formami wyrażania siebie

przez muzykę. Profesjonalni instruktorzy pokażą, jak można prowadzić zajęcia tego typu co z kolei może być wykorzystywane przez nauczycieli muzyki oraz opiekunów świetlic.”

Więc, pomimo, że projekt nie generuje kosztów w latach kolejnych, to wiedza, umiejętności oraz same instrumenty mogą być wykorzystywane znacznie dłużej niż podczas samych warsztatów.

Koszt projektu: 5 385 zł, zrealizowany przez Zespół Szkół przy ul. Malowniczej 31.

## Gry wielkoformatowe i miasteczko ruchu drogowego w SP227

W ramach projektu na terenie Szkoły Podstawowej nr 227 zostały namalowane plansze do gier i zabaw oraz ulice tworzące mini miasteczko ruchu drogowego.

Dwieście czterdzieści głosów poparcia pozwoli na atrakcyjne spędzanie czasu na świeżym powietrzu oraz zapoznanie dzieci ze szkoły – i wszystkich zainteresowanych – z zasadami ruchu drogowego.

Plansze do gier wykonane są z materiałów odpornych na trudne warunki pogodowe. Nie wymagają zatrudniania nikogo do obsługi. Teren szkoły jest otwarty dla mieszkańców

w dni powszednie do godz. 20.00 (jesień, zima) i godz. 21.00 (wiosna, lato), w weekendy w wybranych godzinach.

Zakupione gry to: potrójne klasy, zmija liczbowa, gąsienica literowa, chińczyk (o wymiarach 3,97 m x 3,97m), twistery, węże i drabiny, tablica numeryczna oraz żółw liczbowy. Jak Państwo widzą, nie sposób się nudzić. Na pewno dzieci chętnie będą wychodzić na lekcje WF-u. Zapraszamy mieszkańców do zabawy!

Koszt projektu: 29 250 zł, nie generuje kosztów utrzymania w kolejnych latach. Zrealizowany został przez Wydział Oświaty, Sportu i Wychowania.

## Zgrane Włochy. Muzyczne warsztaty dla każdego w SP 227 i Przedszkolu 175

W ramach tego projektu zakupiono instrumenty muzyczne, dostępne teraz w salach na terenie Szkoły Podstawowej nr 227 i Przedszkola 175.

Warsztaty, które odbyły się w dniach 22 i 23 października 2018 roku, pozwoliły uczestnikom nauczyć się podstaw gry na bum-bum-rurkach. Animatorzy, nauczyciele świetlic, edukacji wczesnoszkolnej oraz muzyki poznali nowe techniki nauczania muzyki u dzieci w atrakcyjnej formie.

Wspólne granie jest wspaniałą zabawą oraz inspiracją do dalszego wspólnego muzykowania. Za-

kupione na potrzeby projektu zestawy bum-bum-rurek i dzwonek diatonicznych zostały przekazane do szkoły (3 zestawy BBR, 1 zestaw dzwonek 13-tonowych, 1 zestaw dzwonek 8-tonowych, 4 zestawy 15-tonowe) i przedszkola (3 zestawy BBR, 1 zestaw dzwonek 8-tonowych, 4 zestawy 15-tonowe), gdzie będą wykorzystywane w kolejnych latach. Szkoła i przedszkole udostępnią nieodpłatnie sale na prowadzenie zajęć.

Projekt uzyskał 213 głosów, zrealizował go Wydział Oświaty, Sportu i Wychowania. Kosztował 6 259 złotych.

## Po stopniach wiedzy – naklejki na schody w szkole



Fot.: Urząd Dzielnicy Włochy

Dzięki temu projektowi młodzież i dzieci ze szkoły mogą przeczytać ważne informacje z zakresu nauk ścisłych i humanistycznych podczas przerw. Jak widać, te ważne informacje to także podstawowe zasady życia w grupie – słowa życzliwości: „Proszę. Dziękuję. Przepraszam.” Mam nadzieję, że wiadomość „Uśmiechamy się do siebie” oraz

„Wyłączamy telefony” także dociera do adresatów, dzięki czemu przyjemniej się uczyć, pracować, być w szkole. Dodatkowym atutem projektu jest uatrakcyjnienie przestrzeni szkoły.

Projekt kosztował 4500 zł, zrealizował go Zespół Szkół nr 126. Oddano na niego 106 głosów.



Fot.: Urząd Dzielnicy Włochy

KONCERT  
**PARYSKIE TANGO**



**ALINA  
MALACHOWSKA**

AKORDEON  
MARTYNA CHOJNACKA

PARA TANECZNA  
SYLWIA MADEŃSKA I MICHAŁ GUMKOWSKI

**30.03.2019 R. GODZ. 18.00**

Okecka Sala Widowiskowa  
ul. 1 Sierpnia 36a, www.dkwlochy.pl



**Ja,  
Mania**



Monodram Angeliki Sokólskiej  
o Marii Skłodowskiej-Curie  
na podstawie dramatu Artura Pałysi  
„W promieniach”

Spektakl kobiety o kobiecie  
na Dzień Kobiet

10.03.2019 r. godz. 18:00

Dom Kultury „Włochy”  
ul. Bolesława Chrobrego 27, www.dkwlochy.pl



**ECHO MIŁOŚCI**

KONCERT PIOSENEK Z REPERTUARU  
**ANNY GERMAN**

31/03/19  
18:00

IWONA SIEMIENIUK - WOKAL  
MAGDALENA SZCZEBIOT - ALTÓWKA  
MICHAŁ AFTYKA - KONTRABAS  
PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI - AKORDEON

Okecka Sala Widowiskowa  
ul. 1 Sierpnia 36a, www.dkwlochy.pl




KONCERT  
NICK SINCKLER **AKUSTYCZNIE** 03.03.2019 R. GODZ. 18.00

ARTUR „BOO BOO” TWAROWSKI  
GITARA

TOMASZ „ŻABA” MADZIELEWSKI  
PERKUSJA

WSTĘP WOLNY



Okecka Sala Widowiskowa  
ul. 1 Sierpnia 36a, www.dkwlochy.pl



**Piątkowe  
spotkania  
z taniem**

08.03, 22.03, godz. 19:30-21:30

Ważne! Weź wygodne buty  
(nie na gumowej  
podeszwie!)



Dom Kultury „Włochy”  
ul. Bolesława Chrobrego 27, www.dkwlochy.pl



# mamow.pl wzywa mieszkańców Włoch

Multimedialne Archiwum Miasta Ogródu Włochy (MAMOW)\* istnieje w dwóch przestrzeniach: rzeczywistej przestrzeni odnowionego pałacyku rodziny Koelichenów jako sekcja Czytelni Naukowej – Gabinet MAMOW oraz w przestrzeni wirtualnej – jako archiwum cyfrowe. Zgromadzone w nim materiały stanowią bazę dla wystaw tradycyjnych i wirtualnych, spotkań, warsztatów, odkrywania historii i integracji lokalnej społeczności. Spotykajmy się w MAMOW.

## Dlaczego MAMOW?

Potrzeba ocalenia tożsamości miasta ogródu Włochy była wielokrotnie sygnalizowana przez mieszkańców naszej dzielnicy. Wyrazem tego były i są m.in. inicjatywy organizacji pozarządowych takich jak Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy oraz Fundacja Stare Nowe Włochy – partnerzy społeczni projektu MAMOW.

Z wielokrotnie powtarzanych badań działającego od 2002 roku Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy wynikało, że ciągle żywa jest pamięć idei Włoch jako miasta ogródu i mieszkańcy oczekują zachowania tego dziedzictwa oraz dalszego rozwoju dzielnicy w zgodzie z tą ideą. Zasadność tych oczekiwań potwierdzały głosy ekspertów m.in. podczas konferencji „Jak ocalić miasto ogród Włochy?” (maj i listopad 2015 r.) i sąsiedzkich śniadań (2018 r.).

W latach 2006 – 2013 Fundacja Stare Nowe Moje Włochy (obecnie Fundacja Stare Nowe Włochy) organizowała serie spotkań z członkami rodzin, które mieszkają we Włochach od pokoleń. Odbywały się one w gościnnych murach Biblioteki włochowskiej w pałacyku Koelichenów, a zainteresowanie było ogromne.

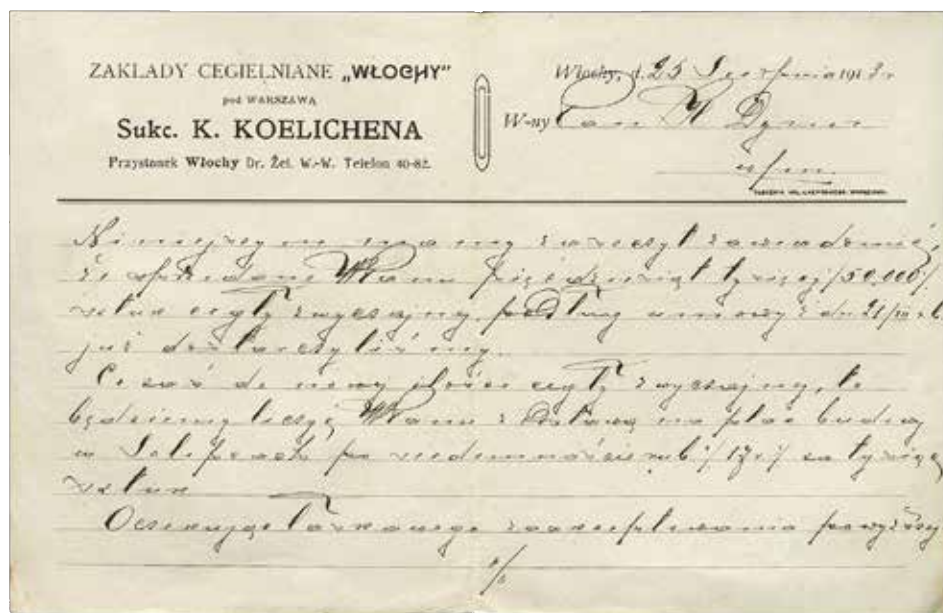
W wydarzeniach dotyczących historii Włoch, takich jak kolejne rocznice wywózki włochowskich mężczyzn czy rajdy pamięci organizowane przez harcerzy seniorów zawsze biorą udział liczni mieszkańcy, nie tylko ci od pokoleń związani z naszą dzielnicą.

Jednakże to są działania ulotne.



**Pałacyk w Parku Kombatantów. Lata 60.**

Park Kombatantów to ulubione miejsce spacerów kolejnych pokoleń włochowian i Pałacyk Koelichenów, od kilkudziesięciu lat cel wypraw czytelniczych. W pałacyku mieści się Czytelnia i Biblioteka, a od 2018 r. również MAMOW. (fot. Ryszard Żaczkiewicz, ze zbiorów Ryszarda Żaczkiewicza \*\*)



**Dokument z 25 lipca 1913 r. wystawiony przez Zakłady Cegielniane „Włochy” pod Warszawą. Sukc. K. Koelichena.** [Inc.:] Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że sprzedane Wam pięćdziesiąt tysięcy /50 000/ sztuk cegły [...]. (ze zbiorów Wandy Szymczak \*\*)

## Co zmienia MAMOW?

MAMOW zmienia w sposób zasadniczy możliwości utrwalenia śladów historii. Daje

możliwość zachowania nie tylko instytucjonalnie gromadzonych zbiorów, ale też rodzinnych pamiątek i opowieści najbardziej narażonych na bezpowrotne utracenie. Pozyskane zbiory z każdego źródła to cenny przyczynek opisywania historii, ale wartością największą jest obraz namalowany wspólnie przez naszą wielobarwną społeczność. Im więcej pozyskamy wspomnień i pamiątek, tym bardziej przybliżymy się do wielowymiarowej rzeczywistości minionych zdarzeń.

MAMOW zmienia w sposób zasadniczy możliwości udostępniania dokumentów instytucjonalnych i rodzinnych, fotografii, czasopism i druków ulotnych, wspomnień pisanych i nagrań. To z kolei może się przyczynić do odkrycia nowych faktów, zidentyfikowania nieopisanych miejsc, ludzi i zdarzeń poszerzając naszą wiedzę i rozumienie istoty na-

szej małej ojczyzny.

## Jak pozyskujemy materiały do MAMOW?

Jako partner społeczny, skoncentrowałam się na penetrowaniu zasobów rodzinnych – przez pierwsze pół roku nawiązałam kilkadziesiąt relacji z obecnymi i byłymi mieszkańcami Włoch. Zwłaszcza najstarszymi. To pionierzy naszego projektu. Podobne działania prowadzi też Agnieszka Leszyńska, koordynator projektu w Bibliotece. Ta praca trwa nadal.

Mieszkańcy na ogół chętnie otwierają swoje zasoby: albumy, kroniki, kuferki, teczki, pudełka z pamiątkami. Ale, by zdobyć zaufanie, potrzebne jest polecenie kogoś bliskiego. Trzeba iść jak po nitce do kłębka. Udostępniono nam stare dokumenty rodzinne: akty notarialne zakupu parceli, plany domów, rachunki, akty urodzenia i śmierci, fotografie, portrety, pamiętniki.

Niezwykle cenne są opowieści. I choć zawierają subiektywne historie, to w sumie malują obraz prawdziwy. I piękny i trudny, zabawny i tragiczny obraz życia wypełnionego pracą, miłością, narodzinami i śmiercią, pełne nadziei – spełnionych i nie spełnionych.

Opowieści jednych dopełniają opowieści innych, odsłaniając tym samym nowe obrazy z życia naszych Włoch.

W naszym archiwum znajdzie się miejsce i na dokumenty papierowe, i na fotografie, i na nagrania. Są zbierane nadal. Gromadzone są w formie cyfrowej, a oryginały wracają do właścicieli. I w wyniku zmuśnionej pracy powstaną z nich cenne kolekcje i wystawy.

Czekamy na Państwa. Zapraszam do Gabinetu MAMOW i serwisu mamow.pl oraz do kontaktu: e-mail: mamow@bpwlochy.waw.pl lub dana.lach@wp.pl

## Jakie rezultaty prac MAMOW?

Historia współczesna Włoch zaczęła się od parcelacji majątku Koelichenów, właścicieli pałacyku w parku i cegielni. Dzięki opowieści pani Henryki Bąkowicz wiemy, że na początku XX wieku „panie z pałacu” organizowały zajęcia dla dzieci z okolicznych wsi. Dziś w pałacyku mieści się Biblioteka włochowska a wokół po alejkach parkowych spacerują włochowianie (Park Kombatantów). W miejscu wydobywania surowców dla potrzeb cegielni powstawały liczne glinianki. Ze wspomnień mieszkańców, m.in. pani Marii Maciejewskiej-Jagiello i jej brata Stanisława Maciejewskiego, dowiadujemy się, że stawy dostarczały tafli lodu do celów spożywczych (np. lodownia przy Stawach Cietrzewia), a na zamrzniętych powierzchniach uprawiano sporty zimowe. La-

**Dokończenie na stronie 8**



**Niedziela na stawach. Początek lat 30. XX w.** Liczne stawy włochowskie (glinianki) były ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców. Osoby z kręgu znajomych rodziny Zalewskich na nie istniejącym już stawie położonym między ulicami: Stawy, Owalna, Fabryczną (obecnie Techników) i Kościuszki (obecnie Popularna). Dziś zachował się dom z czerwonej cegły (obecnie otynkowany) przy ulicy Fabrycznej (obecnie Techników). Po prawej stronie wyburzony już dom Hassów przy ulicy Kościuszki (obecnie ulica Popularna); niegdyś vis-a-vis przystanku wkd/ekd Włochy Graniczna. Ulica Graniczna to dziś ulica Krańcowa. Stare Włochy. (ze zbiorów Tomasza Furmańskiego \*\*)

\*Prace związane z projektem i wykonaniem Gabinetu MAMOW były współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020, V Oś Priorytetowa Gospodarka Przyjazna Środowisku, Działanie 5.3 Dziedzictwo kulturowe. Budowa strony cyfrowej MAMOW finansowana jest ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura Cyfrowa oraz ze środków własnych Biblioteki, a digitalizacja pamiątek ze środków Miasta Stołecznego Warszawy.

\*\* Obiekty udostępnione za zgodą właścicieli. Całość ani żadna z ich części nie może być przetwarzana ani wykorzystywana w celach komercyjnych.

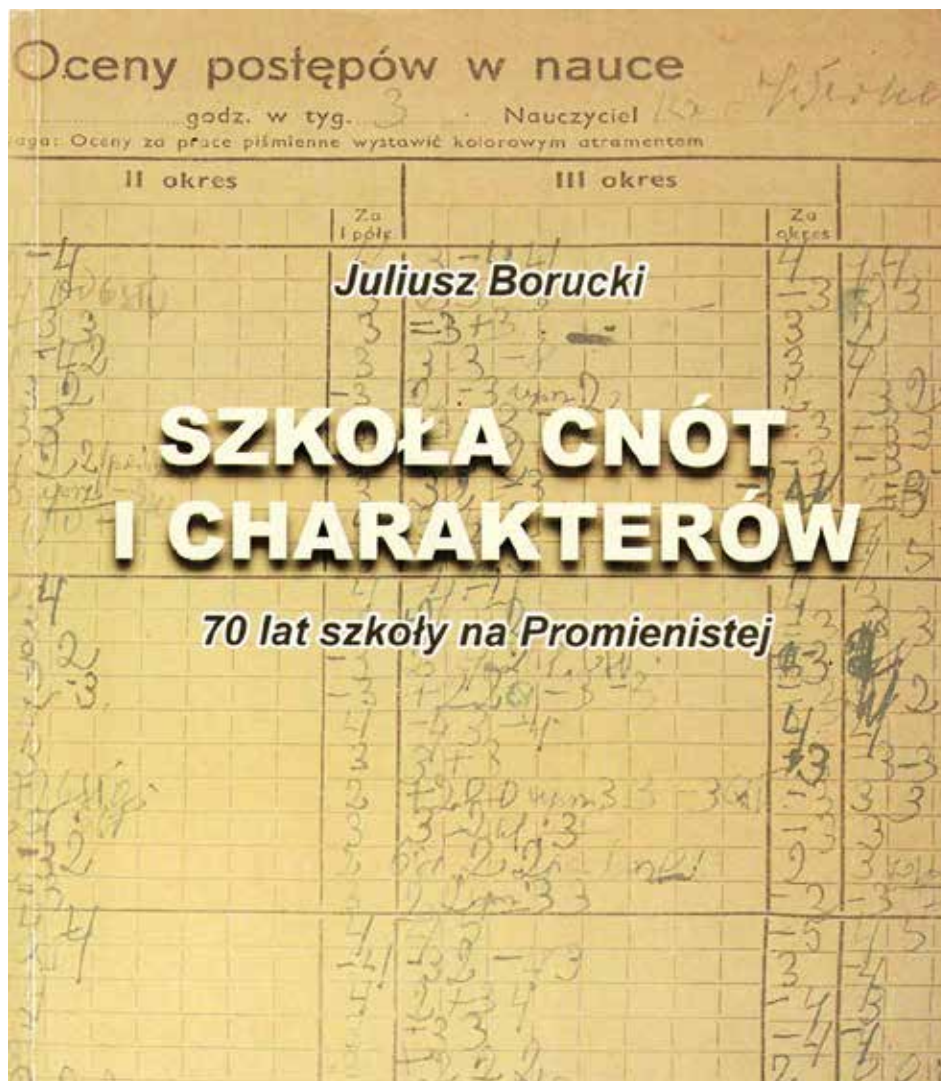
# Szkoła cnót i charakterów – 70 lat szkoły na Promienistej

**Otwarta kilka zaledwie lat przed okupacją, kiedy to zakazano nauki w polskich szkołach, musiała przenieść z miejsca na miejsce. Szkoła o bogatej historii, naznaczonej piętnem wojny, której nauczyciele i uczniowie nieugięcie kontynuowali naukę nawet w najcięższych czasach.**

Pierwsza siedziba szkoły mieściła się na parceli przy ul. Promienistej, подарowanej przez rodzinę Koelichenów. Nowoczesny budynek wybudowany został z funduszy Komitetu Budowy Szkoły.

Jakich nauczycieli zapamiętali uczniowie? Zacznych, i takich, którzy dali się wszystkim we znaki, jak nauczycielka matematyki, która „Strach budziła u rodziców i uczniów. Niesfornych przywoływała do porządku słowem i czynem. Wszyscy jej uczniowie pamiętają, że słowa i czyny były niezwykle piękne. Kto miał kłopoty z matematyką, nie mógł liczyć na jej pobłażliwość. Była chyba jedyną matematyczką, wymagającą od uczniów szkoły podstawowej biegłej znajomości dwucyfrowej tabliczki mnożenia. Ta znieawidzone w szkole metoda, w przyszłości bardzo się przydała.”

A jak wyglądało życie uczniów podczas przerw i kto nim rządził? Oczywiście – pani woźna. „Wszyscy na długo zapamiętali zażywną postać stojącą na półpiętrze – w lewej ręce mosiężny dzwonek (...)”.



Książka autorstwa Juliusza Boruckiego, wydana z okazji siedemdziesięciolecia istnienia placówki, to 100 stron jej historii, opatrzonej zdjęciami datowanymi od lat trzydziestych zeszłego stulecia do roku 2005. Wydana została przez LXXIII Liceum Ogólnokształcące. Rozpoczyna się rysem historycznym Miasta-Ogrodu Włochy, by dać wyobrażenie o tle, na jakim wydarzenia szkolne się rozgrywały. Dalej przeczytamy o działalności szkoły, zagłębimy się we wspomnienia wraz z nauczycielami i absolwentami. Znajdziemy także listę osób tworzących grono pedagogiczne oraz tych, którzy zdawali tam maturę w latach 1995-2008. Jest nawet przedwojenny spis ulic, abyśmy nie zagubili się, krążąc po okolicy wraz z bohaterami książki.

Warto zwrócić uwagę na tytuł. Szczególnie teraz, w czasie tak dynamicznych, często dramatycznych zmian systemu edukacji. Kogo zapamiętają uczniowie? Nauczycieli zycznych, wymagających, niezłomnych. Były w naszej historii czasy niezwykle trudne, ale i wtedy szkoły działały. Przekazywano wiedzę, uczono wielu przedmiotów. Ale co tak naprawdę pozostaje z czasów szkolnych? Co liczy się na całe życie? Co tak naprawdę kształtują nauczyciele i inni pracownicy szkół i co obecne pokolenie uczniów poniesie w przyszłość – nie tylko własną, ale i naszą, rodziców, bo przecież to ci młodzi ludzie za kilkanaście lat będą nas leczyć, budować miasta, rządzić nami, kształtować ten kraj? Cnoty i charakter, tak jak pokazuje historia szkoły na Promienistej.

Zapraszam do lektury. Książkę można wypożyczyć we włochowskiej bibliotece.

Marta Paják

## Stowarzyszenie Wspólnota Mieszkańców Dzielnicy Włochy – Twoi sąsiedzi, do których zawsze możesz się zwrócić

Działalność społeczna na poziomie lokalnym oraz krajowym towarzyszy nam od zawsze, oddaje się tej aktywności wielu ludzi. Jedni pragną zrobić coś pozytywnego dla swojego otoczenia, pomóc sąsiadom i najbliższym. Inni chcą mieć wpływ na życie kulturalne swojej małej ojczyzny lub po prostu poznać ludzi, którzy podzielają ich własne pasje i rozumieją ich dążenia. Nie inaczej te sprawy mają się w naszej dzielnicy. Od lat w naszym najbliższym otoczeniu działała grupa ludzi, których łączyła pasja – warszawskie Włochy oraz wszystko co z nimi jest i było związane. Niektórzy byli zainteresowani sportem i aktywnym stylem życia, włączali się w organizację imprez sportowych, działali wśród młodzieży szkolnej i licealnej. Dla niektórych z nich edukacja stanowiła priorytet, współpracowali ze szkołami oraz instytucjami użyteczności publicznej, propagowali czytelnictwo, współorganizowa-

li zajęcia dydaktyczne, kursy dla mieszkańców. Znalazły się w tym gronie osoby, które swój wolny czas poświęcali bezdomnym i porzuconym zwierzętom, pracowali jako wolontariusze niosąc pomoc tym najbardziej potrzebującym. Pozostali z nich swoje zainteresowania kierowali w stronę rozwoju architektonicznego naszej dzielnicy, poprawy stanu infrastruktury miejskiej, brali czynny udział w konsultacjach społecznych, angażowali się w prace przy Budzecie Partycypacyjnym. Wszyscy oni jednak działali indywidualnie i przez to ich działalność pozostawała ograniczona.

Sytuacja uległa zmianie w roku 2018, kiedy to pewien czas przed wyborami samorządowymi, grupa najbardziej zaangażowanych społecznie postanowiła zjednoczyć się i założyć Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnota Mieszkańców Dzielnicy Włochy. Nie posiadając żadnego zaplecza politycznego

ani finansowania z zewnątrz, wspólnymi siłami włochowscy działacze społeczni zorganizowali kampanię wyborczą, odnieśli swój pierwszy sukces, wprowadzili do Rady Dzielnicy 3 radnych oraz uzyskali stanowisko Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Włochy. Na fali tego sukcesu część z nich, rozumiejąc szansę zrobienia czegoś nowego oraz czując potrzebę dalszych działań na rzecz dobra wszystkich włochowian, powołali do życia w dniu 21.11.2018 roku Stowarzyszenie Wspólnota Mieszkańców Dzielnicy Włochy. Od powołania Stowarzyszenia, członkowie i sympatycy podejmowali energiczne działania w celu uregulowania poszczególnych kwestii prawnych oraz administracyjnych. Ich wysiłki zostały uwiecznione sukcesem, który zaowocował uzyskaniem oficjalnego wpisu do rejestru stowarzyszeń przez XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w Warszawie w dniu 11.02.2019 roku.

Stowarzyszenie Wspólnota Mieszkańców Dzielnicy Włochy dopiero rozpoczęła swoją zorganizowaną działalność w dzielnicy i mamy nadzieję, że już niebawem zostanie na stałe zapisana w świadomości mieszkańców Włoch jako dobrzy sąsiedzi. Nadrzędnymi celami Stowarzyszenia są działania na rzecz budowy lokalnego społeczeństwa obywatelskiego poprzez inspirowanie, popieranie i rozwijanie inicjatyw budujących poczucie wspólnoty sąsiedzkiej i tożsamości lokalnej mieszkańców dzielnicy, ochrona lokalnego ładu przestrzennego i środowiska naturalnego oraz przeciwdziałanie zagrożeniom, mogącym wpływać na zmianę charakteru włochowskich osiedli jako koncepcji urbanistycznej Miasta – Ogrodu. Mamy nadzieję, że już niebawem będziemy mogli napisać więcej o działalności społecznej nowego stowarzyszenia.

J.S.

# Porozmawiajmy o adopcji

**Z Agnieszka Ducin, wolontariuszką na Paluchu i jej wspaniałym podopiecznym pieskiem Niuniem, który oczywiście jest do adopcji, rozmawia Marta Pająk.**

**M.P.:** Co to jest „procedura adopcyjna”? Widziałam to słowo w ogłoszeniu adopcyjnym...

**Agnieszka Ducin:** W schronisku na Paluchu, żeby adoptować zwierzaka należy przystąpić do procesu adopcji. To znaczy: w przypadku psów wymagane są minimum dwa spacerki przed-adopcyjne w towarzystwie wolontariusza psa oraz wypełnienie ankiety przed-adopcyjnej. W przypadku kotów sama ankieta należy też pamiętać o zabraniu kontenera do przewozu kota. Może brzmi groźnie, ale tak naprawdę proces adopcji jest po to, żeby jak najlepiej dobrać konkretnego zwierzaka, żeby po adopcji wszystko układało się szczęśliwie i dobrze dla ludzi i ich nowego podopiecznego na czterech łapach.

**M.P.:** Po co te wszystkie pytania od wolontariuszy? Czy nie mogą mi zaufać?

**A.D.:** To prawda! Zadajemy bardzo dużo pytań, czasem może to wydawać się dziwne i trochę stresujące ale nie należy się bać! Dzięki temu możemy udzielić wielu cennych wskazówek i podpowiedzi. Adopcja jest zawsze stresem dla zwierzęcia i jego nowych opiekunów. Dla psa czy kota adopcja to duża zmiana w życiu. Nowe miejsce, nowi ludzie – stres. Dzięki spacerom przed-adopcyjnym już w warunkach schroniska piesek może nawiązać relację z nowymi opiekunami co pozwala zminimalizować stres. Zaufanie to nie wszystko! Każda adopcja musi być przede wszystkim przemyślana, odpowiedzialna i mądra! Musimy pamiętać, że adoptując zwierzaka bierzemy na siebie ogromną odpowiedzialność.



**M.P.:** Czy mogę adoptować zwierzaka, jeśli nie mam doświadczenia z nimi? Nie miałam nigdy psa ani kota.

**A.D.:** Oczywiście! Każdy z nas kiedyś ma zwierzaka „pierwszy raz w życiu”, ale trzeba się do tego przygotować. Przemyśleć czy mamy warunki, czas oraz środki finansowe na opiekę weterynaryjną. Zastanowić się, jak sobie poradzimy z opieką nad zwierzęciem w czasie wyjazdu wakacyjnego bądź służbowego albo problemów behawioralnych. Wolontariusze schroniska na Pa-

luchu służą swoją wiedzą, doświadczeniem oraz pomocą.

**M.P.:** Czy mogę liczyć na pomoc już po adopcji?

**A.D.:** Jak najbardziej! Nigdy nie zostawiany bez pomocy i opieki po adopcji naszych byłych podopiecznych. Wolontariusze pomagają po adopcji zaczynając od wprowadzenia do domu psa czy kota, rekomendacji sposobu żywienia, lekarzy weterynarii czy rozwiązania problemów behawioralnych. Można również skorzystać z po-

mocy schroniskowych behawiorystek, przez trzy miesiące po adopcji można uzyskać bezpłatną poradę behawioralną telefonicznie oraz konsultację na terenie schroniska. Przygotowaliśmy również poradniki poadopcyjne, które można uzyskać przy adopcji oraz są na stronie [www.schroniska.pl](http://www.schroniska.pl).

**Kontakt w sprawie adopcji Niunia 1566/18: Agnieszka 693-141-535, Janusz 888-872-564.**

## mamow.pl wzywa mieszkańców Włoch



**Pięć dziewcząt z grupy baletowej, 1940 r.** Grupę nazywano żartobliwie Baletowa granda, Tańcząca granda lub Pakt. Grupa baletowa zazwyczaj ćwiczyła pod kierunkiem p. Zbigniewa Krajewskiego w sali widowiskowej przy parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Nowych Włochach przy ulicy Mickiewicza (od 1951/52 r. ulica Mikowa, od lat 90. XX w. ulica księdza Juliana Chrościckiego). Grupa występowała nie tylko przed publicznością Włoch. Na rewersie podpis niebieską kredką: „Pakt. Włochy 1940 r.” (ze zbiorów Iwony Gałczyńskiej \*\*).

*Dokończenie ze strony 6*

tem pływano w nich, łowiono ryby, na brzegach plażowano, a grupy artystyczne i sportowe odbywały swoje ćwiczenia. Po wojnie na brzegu Stawu Koziorożca powstała stacja harcerska z łodziami, o czym opowiada Iwona Gałczyńska. Do dziś pozostały dwa przekształcone w piękne, bogate w ryby i ptactwo wodne, stawy otoczone parkami (Park Cietrzewia i Park Koziorożca) oraz oczko wodne, tzw. Staw Cegielniany, niegdyś znacznie większy. A po drugiej stronie torów na gruntach P.K.P. był staw „zupełnie dziki”, gdzie przy-

chodzili chłopcy łapać kijanki i bawić się w Indian, co wiemy od pana Tomasza Furmańskiego.

Temat stawów to tylko przykład powstawania zbiorowej opowieści. I oczywiście

małe jej fragment.

MAMOW wzywa i zachęca mieszkańców Włoch do korzystania ze zgromadzonych zasobów oraz ich wzbogacania.

**Danuta Lachowiecka**  
Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy

### Sprostowanie

W poprzednim wydaniu Gazety Włochowskiej błędnie wydrukowana została data wydania 1 (4) 2018. Poprawna data to 1 (4) 2019. Przepraszamy za pomyłkę.

**GAZETA**  
Włochowska

**GAZETA BEZPŁATNA**

WYDAWCA: IWOG Sp. z o.o.  
03-315 Warszawa, ul. Budowlana 7/2  
REGON: 365259873; NIP: 5242807387  
Redakcja: Marcin Lipiec, Marta Pająk

Wszelkie prawa do publikowanych treści oraz ich fragmentów zastrzeżone dla redakcji.

Skontaktuj się:

z redaktorem naczelnym – [naczelnym@gazetawlochowska.pl](mailto:naczelnym@gazetawlochowska.pl)  
z redakcją – [redakcja@gazetawlochowska.pl](mailto:redakcja@gazetawlochowska.pl)  
z osobą, która powie Ci jak wykupić u nas reklamę – [reklama@gazetawlochowska.pl](mailto:reklama@gazetawlochowska.pl)

Skład i łamanie: **Visual Arts** [poczta@v-arts.pl](mailto:poczta@v-arts.pl)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie wyrażone w artykułach przez ich autorów.